SPORT ZIMOWY



Rok 2 **LUTY 1931** **Nr. 3**

WRAŻENIA TRENERA ELVERUMA

Najważniejszy nasz okręg narciarski — podhalański otrzymał nareszcie trenera. Na czas od 15 stycznia do 15 lutego został dla tego okręgu, którego sercem Zakopane— zakontraktowany na trenera znakomity narciarz norweski p. Karl Tildemond Elverum, który do Zakopanego już przybył i rozpoczął systematyczną, choć nieco może spóźnioną w tym sezonie pracę nad naszą klasą zawodniczą

Fama o jego pierwszych próbnych skokach na Krokwi — odległościach 50 - 60 m. oraz bardzo dobra forma biegu rychło rozeszła się po Zakopanem. To też z dużym respektem podejmujemy pierwszą naszą rozmowę.

— Rozmowę naszą chcę potraktować jako wywiad — oznajmiłem na wstępie.

— All right! Doskonale — uśmiechając się zezwalająco kiwa głową.

— Jakież na panu zrobiło wrażenie Zakopane? — rzucam bez namysłu, aby z terenem zakopiańskim związać temat rozmowy.

— Bardzo się cieszę, że mogę to urocze miejsce oglądać — odpowiada. My tak charakterystycznych miejscowości nie posiadamy.

Za to od pierwszych dni grudnia mamy ogromny, przeszło metrowy śnieg. No i ski. (Wymawia — w swoim ojczystym języku: a więc nie ski, ale szi — i tak to wymawiać powinniśmy i my).

— Jesteśmy na śniegu — pomyślałem.

— Skakał pan na Krokwi? Czy odpowiada panu ta skocznia?

— Owszem. Bardzo dobra. Sami takich posiadamy b. mało, chyba 1 lub 2.

— A nasi narciarze? — rzucam bez wahania.

— Stwierdzam z całą przyjemnością, że spotkałem u nich ogromny zapał i odwagę i widzę w nich pierwszorzędny materjał na znakomitych zawodników. Okazują wielkie zainteresowanie, uważnie słuchają moich objaśnień i podpatrują moją technikę. Skaczą i biegają b. dobrze.

— A co pan może powiedzieć o systemie treningu na skoczniach?

— Uważam za konieczność budowę małej skoczni, na której możnaby poszczególne elementy skoku ćwiczyć, opracowywać. Po kilkunastu dopiero — powiedzmy po 15 treningach na małej skoczni — można pójść na Krokiew 2 — 3 razy. Trenowałem w poniedziałki, środy, piątki i soboty skoki 1½ godziny na Krokwi i 1½ godz.na małej skoczni na Chycowie, razem po trzy godziny skoków dziennie. We wtorki 2 godz. biegu po poł., czwartki trening pań i bieg dla mężczyzn 3 - 4 godzin, piątek po południu trening w Nowym-Targu. Nadto we wtorki i soboty o 7 - 8 wieczór wykład w sali Sokoła.

— A czy u was, w Norwegji jest przewaga skoczków, czy biegaczy? — zagaduje.

— Ani jednych, ani drugich — mówi z niejakiem zdziwieniem. — Kto chce biegać w konkursie i brać nagrody — musi też i skakać. Każdy skoczek jest u nas biegaczem i naodwrót. Nie znaczy to, żeby nie było specjalistów. Rudstaenen np. jest specjalistą od 50-ki, Johan Grattumstroofen — od 18-ki. Ale są oni i dobrymi do kombinacji. Każdy przecież narciarz sam decyduje, do jakiej konkurencji się specjalizować — czuje to on najlepiej sam.

— A czy znacie w Norwegji naszych narciarzy?

— O tak. Czecha najlepiej i bardzo też Szostaka Karola. Karól — z przyciskiem na ostatniej zgłosce — powtarza, wspominając okrzyki Norwegów w Holmenkollen. — U was w Polsce chcę przedewszystkiem przyzwyczaić zawodników do trasy o naszych wymogach. Nie płaskiej, ale ciągle zmiennej, o ostrych zmianach.

Z zaciekawieniem wypytuję sympatycznego Skandynawa o narciarstwo norweskie, ten legendarny prawie dla nas kraj szi (ski).

— W Norwegji posiadamy około 2 tys. znakomitych biegaczy — informuje dziecię dalekiej północy — a około 10 tysięcy skoczków i biegaczy razem zdolnych do startu w zawodach. Ale to nie wszyscy nasi narciarze, jakich u nas można zobaczyć na trasach i skoczniach. Ogólnie bowiem obliczamy cyfrę naszych czynnych narciarzy zawodników od jedenastego do czterdziestego roku życia, na okrągłe 20 tysięcy. Od 32 roku życia seniorzy przechodzą do old-boys (olter-klasse — klasa starszych), do dwudziestego zaś roku życia nikomu nie wolno startować w konkurencji senjorów, czyli klasy dojrzałej (od 20 — 32 roku życia), a tem samem nie mogą ci młodzi (juniorzy) ubiegać się o nagrody i honorowanie ich, jak pełnoletnich zawodników. Jest to wypływem głębokiej troski naszych władz sportowych i wychowania fizycznego, aby nie narażać na niebezpieczny wysiłek młodego organizmu nieletniego narciarza. Poprostu nie wiemy, co to znaczy start juniora wraz z senjorem. I może dlatego możemy wystawiać tak silną konkurencję. W samem Holmenkollen posiadamy przeszło 200 pierwszorzędnych biegaczy i skoczków, a ponad 50 old-boys. — To dorośli i starsi — wtrąca.

— A cóż na litość boską porabiają ogromne rzesze waszej młodzieży — juniorów przed dojściem do 21 roku życia?

— Oni skaczą. Mogą tylko skakać w konkursach i w skokach często nie ustępują dorosłym. Mamy mistrzostwa w klasach, tak np. trzykroć zdobywałem mistrzostwo Norwegji w skokach, zanim doszedłem do senjorów I-ej kl. A też miałem mistrzostwa w klasach 14-to letnich, 16 i 18 letnich w latach 21, 23 i 25. W roku 1927 zdobyłem 2-gie miejsce na mistrzostwach w Holmenkollen, gdzie rekord wynosił 52 m.

— A czy nie macie skoczni, na których dłuższe można osiągnąć skoki?

— Owszem. Np. na Fluberg rekord skoczni wynosi 72 metr.

— A jakie sporty uważa pan za najodpowiedniejsze do przygotowania zaprawy sportowej dla narciarza? — zapytuję nakoniec.

— Inne są godne polecenia dla skoczka, a inne dla biegacza. Dla skoczka zalecać można futbol, ale nie można tego aplikować dla biegacza. Dla biegaczów natomiast na pierwszem miejscu stawiam pływactwo, albo... zupełny spokój — bezruch. Jest bardzo dobrze dla biegacza przez 3 — 4 mies. nie uprawiać żadnego sportu, ale poświęcić się wypoczynkowi, z przerwami na niewyczerpujący jakiś trening. Tej metody zupełnego wypoczynku są najgorliwszymi zwolennikami tak głośni nasi sportowcy-narciarze jak Th. Hang, Grötumsbraaten, Rudstaenen... Ale najpiękniejszą stroną naszego narciarstwa jest to, że kto chce odnosić sukcesy w skokach, musi też i biegać i naodwrót, która to zasada nie jest w Europie środkowej konsekwentnie przeprowadzona — kończy sympatyczny Norweg.

Dziękując za miłą i tak ciekawą rozmowę, wyrażam nadzieję, że co roku i to na dłuższe okresy będzie mister Elverum przybywał do polskich narciarzy, którzy go tak bardzo polubili i będzie on tłumaczył tajniki triumfów na szi.

— Bardzo i ja rad będę znów do was powracać — mówi prostodusznie ze szczerym uśmiechem Norweg — mr. Karl Elverum.

Fr. Jałocha-Olbrychski

ROK II WARSZAWA, LUTY 1931 R. Nr. 3

SPORT ZIMOWY

MIESIĘCZNIK

DOBRY SEZON

Znajdujemy się już poza zenitem sezonu. Możemy więc, w przybliżeniu ocenić, co dał on nam i czy dał tyle, ile się spodziewać było wolno.

Gdy się tak zastanawimy, gdy wszystko zważymy, bez najmniejszego wahania będziemy musieli oświadczyć, iż zima tegoroczna była — dobrym sezonem.

Najgłośniej i najśmielej powiedzieć to mogą hokeiści. Turniej o mistrzostwo świata, rozegrany w Krynicy, był momentem olbrzymiego znaczenia propagandowego nietylko dla sportu kijka i krążka, ale dla sportu w Polsce wogóle, jako też i dla Polski jako takiej. Przyjęcie, jakiego doznali goście zagraniczni, nie będzie przez nich zapomniane. Szczególnie w porównaniu z tem, co spotkało ich gdzieindziej. Gracze z U. S. A. nigdy chyba tak nie polubili Krynicy, jak w Berlińskim Sportpalascie.

Można zarzucić, że nie osiągnęliśmy spodziewanych sukcesów sportowych, że uzyskane nieco „fuksem" drugie miejce w mistrzostwie Europy, by nie nazwać go, jak zwykle to czynią, śmiesznie pompatycznie „wicemistrzostwem" — nie może zaspokoić słusznych ambicyj. Można jeszcze dodać, że drużyna nasza rozpoczęła turniej fatalnie i była o krok od skandalicznej kompromitacji, że więc nie było uczynione, co należy, aby zapewnić możliwość wejścia w szranki już ze wszystkiemi atutami w ręku. Ale to wszystko maleje w porównaniu z faktem, iż dzięki Krynicy każdy chłopak z trzeciej gimnazjalnej w niedzielę idzie na lod, dźwigając z sobą dostosowany rozmiarami do formatu właściciela kij hokejowy. Bo z punktu widzenia głębszych interesów kultury fizycznej — zawody między mistrzami mają na celu obudzić i pobudzić analfabetów sportu. Zostało to uczynione i dzięki wizycie „Manitoby" na przyszły rok będziemy posiadali trzy razy tyle słabych drużyn, ile mamy dziś — a nasza pierwsza drużyna będzie, miejmy nadzieję, dwa razy niebezpieczniejsza.

Nie mogą utyskiwać łyżwiarze. Echa krynickie odbiły się i na ich ulubionym sporcie, dla którego zainteresowanie wybitnie wzrosło. Dalej, zorganizowany przez Polski Związek Łyżwiarski, odrodzony i odmłodzony, kurs instruktorski w Katowicach, przy którego przeprowadzeniu z wydatną pomocą pośpieszył PUWF. i PW. — odkrywa nowe możliwości i uczynić powinien iż w roku następnym na niezliczonych ślizgawkach Rzeczypospolitej obok tłumu bezpretensjonalnych dyletantów ujrzymy i spore już grupy traktujących łyżwiarstwo prawdziwie sportowo, dążących do osiągnięcia wyższego poziomu i lepszych wyników w jeździe szybkiej i jeździe figurowej.

Już rok obecny odrodzenie sportu łyżwiarskiego zapowiada, gdyż choć rozgrywane w dość szczupłem gronie i przy udziale nielicznych widzów — mistrzostwa Polski pozwoliły zanotować lepsze, niż dotychczas bywało, wyniki i zanotować nazwisko łyżwiarza, obiecującego stać się naprawdę „asem" — Kalbarczyka.

Najciszej było wśród narciarzy. Jest to jednak objawem normalnym. Mieli oni dwa pod rząd sezony wyjątkowo gorące i wyjątkowo owocne. Pewne odprężenie było nieuniknione, a znając upór tego sympatycznego bractwa, energję i doświadczenie kierownictwa, a także biorąc pod uwagę dobre w tym roku warunki śniegowe śmiało rzecz można, iż choć bez rozgłosu i bez fajerwerków — narciarze czasu nie marnowali i na przyszły rok nam wyciągną z zanadrza piękne wyczyny.



Grupa zakopiańskich skoczków.



Trener Elverum na krokwi.



Minister Zaleski, ambasador U.S.A. p. Willys i prezes P.Z.H.L. dr. Polakiewicz w otoczeniu drużyn polskiej i amerykańskiej.

Hokejowe Mistrzostwa Świata

W Krynicy, w dniach od 1 — 8 lutego rozegrane zostały hokejowe mistrzostwa świata.

Krynica przybrała niezwykle odświętny wygląd. Ruch na ulicach niebywały i zainteresowanie ogromne. Zjazd dziennikarzy i gości również bardzo liczny. Droga na boisko upiększona była słupami lodowemi, cała miejscowość bogato iluminowana.

Inauguracja mistrzostw wypadła imponująco pod każdym względem. Trybuny wypełnione były do ostatniego miejsca publicznością, stadjon i całe miasto pięknie udekorowane flagami państw, które brały udział oraz oświetlone. Pogoda doskonała przez cały czas.

Kongres Ligi hokejowej.

W dniach 31.I i 1.II odbył się międzynarodowy kongres hokejowy. Przybyłych delegatów 12 państw powitał min. Beck, któremu odpowiedział prezes Ligi, p. Loicq. Następnie rozpoczęły się obrady.

Postanowiono mistrzostwa Europy w roku 1932 zorganizować w Czechosłowacji w czasie od 1—15.III. Postanowiono, że mistrzostwa Europy mogą odbywać się tylko w tych państwach, które posiadają sztuczne tory lodowe.

Przeprowadzono na wniosek Polski uchwałę, że w trzeciej tercji należy zmieniać boisko co 7,5 min.

W wyborach wybrano do zarządu Ligi p. Loicq (prezes), dr. Dusek i Trimpal (wiceprezesi), p. Poplimont (sekretarz).

Sędziami międzynarodowymi w hokeju kongres Ligi mianował pp. W. Kuchara i Kuleja.

Na zakończenie p. Blix z Ameryki wygłosił przemówienie, zapraszając wszystkie państwa do wzięcia udziału w Igrzyskach Lake Placid w roku 1932.

Wieczorem odbył się bankiet na cześć Międzynarodowej Ligi hokejowej, podczas którego krzyże zasługi otrzymali: prezes Ligi p. Loicq i sekretarz p. Poplimont.

Rozgrywki eliminacyjne.

Z dziesięciu państw, które wzięły udział postanowiono do finału wyeliminować sześć państw, a reszta miała rozgrywać turniej pocieszenia. Losowanie wypadło dla Polski dość korzystnie, gdyż w razie pierwszej przegranej, mogła grać jeszcze w repeszażach.

Wyniki dwóch meczów wstępnych:

Austrja — Anglja 1:0, dopiero po dogrywce. Przez cały prawie czas przeważają Austrjacy, jednak decydująca bramka pada dopiero po dogrywce, zdobyta przez Brucka.

Czechosłowacja — Węgry 4:1 (2:0, 1:1, 1:0). Przewaga drużyny czeskiej bardzo wyraźna, dopiero przy końcu Węgrzy starają się wyrównać.

Mecz rundy eliminacyjnej:

Kanada — Francja 9:0 (1:0, 4:0, 4:0). W pierwszej zamorscy goście grają zupełnie bez wysiłku, dopiero w pozostałych dwóch tercjach pokazują swą wyższość bezwzględną.

U. S. A. — Rumunja 15:0 (7:0, 5:0, 30:). Łatwe zwycięstwo drużyny amerykańskiej, która sprawiła świetne wrażenie.

Szwecja — Austrja (3:1 (0:1, 2:0, 1:0). Drużyna austrjacka początkowo przeważała i zdobywa bramkę, lecz następnie Szwedzi górują i wygrywają zasłużenie.

Czechosłowacja — Polska 4:1 (0:0, 3:0, 1:1). Fenomenalny Malecek wygrał mecz dla Czechów. Pozatem drużyna nasza była zupełnie równorzędna. Malecek strzelił aż 3 bramki w 2-ej tercji. W trzeciej tercji padają jeszcze dwie bramki: przez Tozickę dla zwycięzców i przez Tupalskiego w ostatnich fazach meczu — dla pokonanych.

Repeszaże:

Austrja — Rumunja 7:0 (4:0, 0:0, 3:0). Łatwe zwycięstwo o klasę lepszego zespołu austrjackiego.

Polska — Francja 2:1 (1:0, 0:0, 0:1) po dogrywce. Drużyna polska grała dużo lepiej niż z Czechami. Pierwszą bramkę strzela Kowalski, następnie Quaylia w trzeciej tercji wyrównywa, a w 10-cio minutowej dogrywce strzela Tupalski tak cenną, decydującą o zakwalifikowaniu się do finału, bramkę.

Do finiszu weszło więc sześć najlepszych zespołów turnieju: Kanada, USA., Austrja, Szwecja, Czechosłowacja i Polska.

Rozgrywki finalowe.

USA. — Austrja 2:1 (2:0, 0:0, 0:1). W meczu tym drużyna amerykańska nieco rozczarowała i przestano ją uważać za rywala godnego Kanady. Drużyna austrjacka, mająca swój świetny dzień, była niemal równorzędnym zespołem, zwłaszcza w ostatnich dwóch tercjach.

Kanada — Czechosłowacja 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Mecz nosił jakiś wybitnie towarzyski charakter, nic dziwnego, boć przecie najlepszy gracz kanadyjski, Watson, jest trenerem Czechów.

Polska — Szwecja 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Wobec widzów ponad 2 tysiące rozegrano powyższy mecz, który miał niezwykle ciekawy przebieg. Wbrew przypuszczeniu, Polacy grali doskonale i odnieśli zwycięstwo zasłużone kompletnie. Przewyższali nasi Szwedów w ambicji i szybkości. Bramki padły w pierwszych minutach pierwszej i trzeciej tercji przez Krygiera, przyczem pierwsza z pięknie wypracowanej przez Adamowskiego pozycji i po doskonałym strzale, a druga z połowy boiska.

Kanada — Polska 3:0 (3:0 0:0, 0:0). Początkowo atakują nasi doskonale i zdobywają nawet bramkę (Materski), z niewiadomych przyczyn nieuznaną. Krótki okres ataków Kanady przynosi aż trzy bramki przez Hisla, Wiliamsona i Morisa. W pozostałych tercjach Polacy dzielnie się bronią i wynik 3:0 utrzymuje się do końca.

USA. — Szwecja 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Amerykanie cały czas przeważają i niezbyt się wysilają. Pod koniec gra się zaostrza.

Czechosłowacja — Austrja 2:1 (2:0, 0:0, 0:1). Czesi z miejsca zaczynają atakować z furją i uzyskują wyraźną zupełnie przewagę. Powoli wyswobadzają się Austrjacy z przewagi przeciwnika, jednak wyrównanie nie następuje.

USA. — Czechosłowacja 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Amerykanie grają pięknie w polu, jednak strzały ich paruje wspaniale Peka. W trzeciej tercji mimo wysiłków Ramsay'a wynik niezmieniony.

Austrja — Polska 2:1 (0:0, 0:1, 2:0). Pierwsza tercja bardzo słaba obustronnie, jedynie Tupalski i Brück popisują się indywidualnemi wypadami. W drugiej tercji Stogowski musi parę razy interwenjować. Piękny przebój i strzał Materskiego daje Polsce prowadzenie. W ostatniej tercji Austrjacy zaczynają groźnie atakować. Polskie kierownictwo popełnia wtedy wielki błąd, gdyż zamiast ograniczyć się do obrony i przeprowadzać tylko wypady Polacy nie zmieniają taktyki. Kwestja zamieniania graczy była też bardzo nieszczególna. Odbiło się to na wyniku. Mecz wygrany jeszcze na 6 min. przed końcem zostaje w ciągu dwóch minut przegrany, wskutek celnych strzałów Goebla i Trautenberga. Pewne zwycięstwo zostało stracone.

Kanada — Szwecja 0:0. Przewaga drużyny kanadyjskiej przez cały czas, a w ostatniej tercji wszyscy gracze Manitoby, znajdując się pod bramką przeciwnika, gniotą niemiłosiernie. Watson z furją goni po całym placu, jednak szczęście Szwedów nie opuszcza. W ostatnich minutach Szwedzi rozpaczliwie odbijają krążek jaknajdalej od siebie.

Kanada — Austrja 8:0 (0:0, 7:0, 1:0). Kanadyjczycy pragną za wszelką cenę naprawić swą reputację, zachwianą na meczu ze Szwedami. Udaje się to im w zupełności. Liczba bramek w ciągu jednej tercji — to rekord turnieju. Austrjacy zdezorjentowani kompletnie, niemal że się nie bronią.

USA. — Polska 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Wynik wprawdzie bardzo zaszczytny, ale jedyna bramka była niemal samobójcza, gdyż Stogowski oddał krążek tuż przed bramką na kij Dagnina. W trzeciej tercji nasi atakują, jednak zbyt chaotycznie, żeby uzyskać wyrównanie.

Szwecja — Czechosłowacja 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Szwedzi grają przez cały czas niezwykle ambitnie, zwłaszcza „Lulle' Johansson jest niezmordowany.

Austrja — Szwecja 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Był to pierwszy mecz ostatniego dnia, prowadzony z wielką zaciętością, jak wszystkie zresztą spotkania o mistrzostwo Europy. Szwedzi wydają się nieco wypompowani po ostatnim meczu z Czechami.

Polska — Czechosłowacja 0:0. Na zawody te przyjechało około pół tysiąca Czechów z pogranicznych miejscowości. Widownia zelektryzowana. „Chóry" czeskie i polski bardzo czynne. Przez cały czas meczu okrzyki nie ustają. Rozgorączkowanie ogromne. Co chwila dramatyczne mo-



Naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z., p. Chrzanowski w otoczeniu dziennikarzy zagranicznych i krajowych.



Kanadyjczyk Blake Wattson — najlepszy gracz turnieju i zdobywca rekordowej ilości bramek.



Mistrz Europy na rok 1931 — Austrja.

menty pod bramkami, przyczem, choć Polska miała niewielką ale wyraźną przewagę, to więcej sytuacyj podbramkowych stwarzali napastnicy czescy, zwłaszcza Dorazil. Malecek, przemęczony wyraźnie, nic nie pokazał. Z drużyny polskiej, która grała w tym samym składzie, co z Austrją, najlepszym był bezsprzecznie Adamowski, który panował nad boiskiem i zaćmił Malecka.

Kanada — USA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Finał zgromadził znów 5.000 widzów, którzy z kolosalnem zainteresowaniem śledzili prawdziwą „lekcję" hokeja lodowego. Dopiero teraz goście zamorscy pokazali swój właściwy styl gry i niezwykłą szybkość. Gdyby tak grali z zespołami europejskiemi — wyniki byłyby napewno o wiele wyższe. Mecz wykazał, że Kanada jest zespołem nieco lepszym, gdyż przewyższała przeciwnika zwłaszcza w technice i grze kombinacyjnej, podczas gdy Amerykanie ograniczali się do niebezpiecznych solowych wypadków.

W rozgrywkach finałowych o mistrzostwo świata bramki zdobyli:

Po 4 bramki — Watson (Kanada) i Morris (Kanada).

Po 2 bramki — Smith (USA), Piddock (Kanada), Ramsay (USA), Hill (Kanada), Wiliamson (Kanada), Krygier (Polska).

Po 1 bramce — Dagnini (USA), Hromadka (Czechosłowacja), Malecek (Czechosłowacja), Demmer (Austrja), Lederer (Austrja), Goebl (Austrja), Trautenberg (Austrja), Johanson (Szwecja), Mc. Vey (Kanada), Tatzer (Austrja), Elliot (USA), i Materski (Polska).

Punktacja ostateczna:

1) Kanada 9 pkt., st. br. 15:0, mistrz świata.
2) USA 8 pkt., st. br. 7:3.
3) Austrja 4 pkt., st. br. 5:13 mistrz Europy.
4) Polska 3 pkt., st. br. 3:6.
5) Czechosłowacja 3 pkt., st. br. 2:5.
6) Szwecja 3 pkt., st. br. 1:6.

Turniej pocieszenia.

W turnieju pocieszenia, rozpoczętym we wtorek biorą udział 4 drużyny, a mianowicie: Anglja, Francja, Węgry i Rumunja.

Węgry — Anglja 3:1 (2:1, 1:0, 0:0). Była to wielka niespodzianka turnieju, gdyż Anglicy, z wyjątkiem końcowego okresu pierwszesj tercji, dominowali.

Francja — Rumunja 7:1 (1:0, 5:0, 2:1). Przez cały czas wyraźna przewaga Francji. Rumuni są bezapelacyjnie i pod każdym względem najsłabszym zespołem turnieju i jedynie książę Cantacuzanu jest graczem niezłym.

Węgry — Rumunja 9:1 (4:0, 3:0, 2:1). Znów wysoka porażka Rumunów. Węgrzy panowali kompletnie nad boiskiem.

Anglja — Francja 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). Gra prowadzona w bardzo szybkiem tempie. W pierwszych dwóch tercjach żadna ze stron specjalnej przewagi nie okazała.

Anglja — Rumunja 11:0 (3:0, 3:0, 5:0). Łatwe zwycięstwo Anglików, którzy panowali przez cały czas nad przeciwnikiem.

Węgry — Francja 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Wynik meczu do końca gry stał pod znakiem zapytania.

Punktacja:

1) Węgry 6 pkt., st. br. 13:2.
2) Anglja 4 pkt., st. br. 14:4.
3) Francja 2 pkt., st. br. 8:4.
4) Rumunja 0 pkt., st. br. 2:27.

Rozdanie nagród.

Bezpośrednio po zawodach odbyło się na stadjonie rozdanie nagród. Kanada, jako mistrz świata, otrzymała puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wicemistrz świata, USA — nagrodę prezesa P. K. O., Austrja, jako mistrz Europy — nagrodę marsz. Piłsudskiego, Polska, wicemistrz Europy — nagrodę wojewody krakowskiego, Węgry — zwycięzca turnieju pocieszenia — nagrodę ministra Zaleskiego, Anglja — jako druga w turnieju pocieszenia — nagrodę m. Krynicy, wreszcie Austrja, jako drużyna najbardziej „fair" — nagrodę ambasadora Stanów Zjedn. Am. Półn. Nagrody wręczali min. Zaleski i gen. Konarzewski.

Wieczorem na zakończenie turnieju odbył się bankiet-raut w Domu Zdrojowym.

Organizacja.

Organizacja zawodów jest ze wszechmiar doskonała. Obmyślano wszystko co do najdrobniejszych szczegółów. Iluminacja miasta, upiększenie ulic i stadjonu, rozmieszczenie gości, porządek wzorowy na stadjonie, granie hymnów narodowych przed meczami, muzyka podczas przerw, sprzedaż fotografij, megafony, biuro prasowe, opieka nad zawodnikami no i... piękno Krynicy — oto atuty mistrzostw. Turniej ten spełnił bezwzględnie olbrzymią rolę propagandową. Szkoda tylko, że Krynica posiada tak mało rozrywek.

Telefon i telegraf były niezwykle ożywione. Codziennie nadawano około 300 depesz i przeprowadzano po 400 rozmów telefonicznych. Aparat dźwiękowy Foxa i kino uzupełniany pięknie całości t. zw. „technicznej".

Z osobistości, które zauważyliśmy na trybunie honorowej, wymieniamy: min. Zaleski, min. Beck, min. Kühn, min. Matuszewski z małżonką, ambasadorowie: Francji



Krygier atakuje Malecka.
Polska — Czechosłowacja 0 : 0.

(Laroche) i USA. (Willys), gen. Rouppert, pułk. Kiliński, pułk. Ulrych, ppułk. Glabisz, ppułk. Krzyski, min. Szumlakowski, vicemarsz. Raczkiewicz i inni.

W środę wieczorem w „Lwim Grodzie" odbył się bankiet dla prasy wydany przez naczelnika referatu prasowego M. S. Z. p. L. Chrzanowskiego. Ogółem przybyło 33 dziennikarzy zagranicznych, 53 krajowych.

Bardzo dobrym pomysłem było wręczenie gościom całego szeregu broszur o naszych uzdrowiskach.

Zjazd publiczności nie był zbyt licznym, jak się tego spodziewano.

W dniach 6 i 7 b. m. odbyły się w ramach turnieju pokazy łyżwiarskie, w których wzięli udział 13-letni Węgrzy Denes i Szilassy, pary Baumgarten — Stillebauer (Wiedeń), Gallo i Dolinger ((Budapeszt), Papetz i Zwack (Wiedeń), Bernhauer (Wiedeń), Iwasiewicz (Warszawa) i Bilorówna — Kowalski (Lwów).

Pokazy te jednak zeszły na dalszy plan wskutek rozgrywek hokejowych.

Wrażenia ogólne.

Mistrzostwa Europy charakteryzowała niezwykła niepewność do ostatniej chwili, no bo przecież w ostatnim jeszcze meczu Polski z Czechami nic nie było wiadomem. Wynik remisowy dał zwycięstwo... Austrji, zwycięstwo Polski — bylibyśmy mistrzami Europy, co mogli też osiągnąć Czesi, w wypadku ich triumfu. A przecież w hokeju o przypadkową bramkę nie trudno. To też o miejscu drugiem czy trzeciem w mistrzostwie Europy zadecydował stosunek bramek. No i Polska, mająca z państw europejskich najlepszy stosunek bramek zdobyła wicemistrzostwo — podobnie jak w r. 1929. Przyznać tutaj trzeba, że przy większem szczęściu i lepszem jeszcze przygotowaniu bylibyśmy pewnymi mistrzami Europy, natomiast niewiele brakowało, żebyśmy znaleźli się także i na ostatniem miejscu.

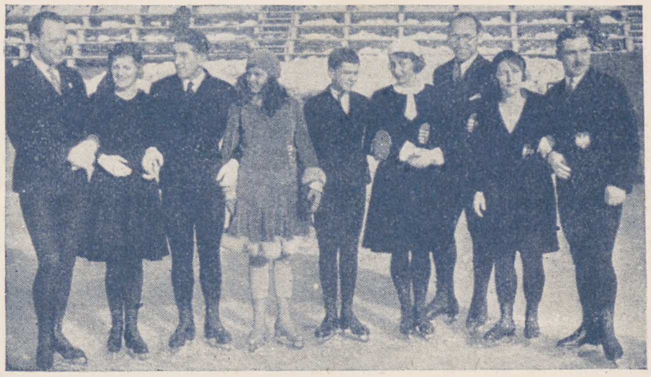
Charakterystyka drużyn.

Najlepszym stylowo zespołem była Kanada, dzięki swej niezwykle eleganckiej i rozumnej grze i doskonałej technice. Obrońcy kanadyjscy nie operowali nigdy niedozwolonemi sztuczkami, a napad, którego motorem był Watson, odznaczał się niezwykłą taktyką.

Na drugiem miejscu postawić trzeba U. S. A. Drużyna ta ustępuje pod wieloma względami Kanadyjczykom, jednak przewyższa ich ambicją i siłą fizyczną. Obrońcy walczą z determinacją o krążek, a jeden z nich, Elliot, był chyba najbrutalniejszym graczem turnieju. W napadzie duszą jest Ramsay.



Polska — U.S.A. (0:1). Materski i Adamowski w walce z Ramsayem.



Węgierscy, austrjaccy i polscy uczestnicy pokazów łyżwiarskich.

Obie te drużyny przewyższają o klasę zespoły europejskie, zwłaszcza jeśli chodzi o grę ciałem, zwrotność i szybkość prowadzenia krążka.

Austrja — obecny mistrz Europy — to drużyna bardzo „fair" i stylowo grająca, jednak najrzadziej bodaj strzelająca. Czesi i Szwedzi, to zespoły operujące siłą fizyczną i szybkością, przyczem lepszą techniką odznaczają się Skandynawowie, jednak Czesi są znacznie bojowsi a nieraz brutalni.

W turnieju pocieszenia najlepiej jednak grali Anglicy, a najsłabiej Rumuni. Węgrzy najszczęśliwiej.

Co do graczy innych drużyn to na czoło wysunął się niezmordowany napastnik i świetny technik Watson (Kanada). Niewiele ustępuje mu Ramsay (USA.). Świetnie zaprezentowali się Anderson i Smith (USA.) oraz Mc. Vey i Morris (Kanada).

Z europejskich graczy wyróżnili się Malecek (Czechy), który jednak nie wytrzymał wszystkich siedmiu meczy i Johanson (Szwecja). Poza nim świetnie zaprezentowali się Wiliamson i Mc. Kenzie (Kanada), Dagnini (U. S. A.), Brück (Austrja), Lederer (Austrja), Dorazil (Czechy), Magwood (Austrja), Quaglia (Francja), Linde (Szwecja) i Abramson (Szwecja).

Z bramkarzy na czoło wybili się goście zamorscy, a potem Czech Peka i Szwed Sucksdorf.

Polacy.

Co do Polaków, to mają oni jakiś swojski polski system gry, tak niepodobny do innych. I tutaj powtórzyć trzeba starą piosenkę, że Polacy w każdym sporcie mają wiele talentu, wiele ambicji, nieraz nawet niezłą technikę, ale taktycznie stoją bardzo kiepsko no i w krytycznych momentach tracą głowę.

Nasi mieli w turnieju okresy niezwykle piękne i imponujące, a miewali i wręcz skandaliczne, zwłaszcza, że kierownictwo nieraz zawodziło. Porażka z Austrją i tragiczny mecz z Francją przy pięknych posunięciach ze Szwedami, czy USA — oto przykłady naszej zawsze t. zw. „nierównej" formy.

Z graczy na czoło wybija się obrona Adamowski i Kowalski, którzy grali zawsze poprawnie. Tupalski nie wytrzymywał nieraz tempa, a Krygier czy Stogowski miewali czasem wspaniałe momenty, a czasem b. słabe. Z t. zw. „młodzieży" na czoło wybili się Sokołowski i Materski, natomiast Godlewski, Sabiński i Hemerling mają wielkie braki. Występ Sachsa uważać należy za poprawny.

Ogólnie biorąc — mistrzostwa się udały w zupełności i powtórzyły zdolności organizacyjne Polski z Zakopanego i Bydgoszczy.

A. Szenajch.

Narciarskie Mistrzostwa Polski

Jakaś nieopatrzna kaczka dziennikarska podała, że na mistrzostwach narciarskich Polski w Wiśle rozgrywanych w r. b. w konkurencji międzynarodowej, startować będą Norwegowie, Szwedzi, Austrjacy, Czesi, Węgrzy i Włosi. Omal jeszcze nie doliczono tu Hiszpanów i Turków.

Oczywiście później, kiedy okazało się że wpłynęły zgłoszenia tylko Czechów i Austrjaków, wytworzony został nastrój rozczarowania.

A tymczasem niema nic bardziej niewłaściwego. O żadnym zawodzie mowy niema. Mistrzostwa Polski spełniły podwójną rolę: zwróciły uwagę na Wisłę jako na nowy ośrodek narciarski oraz zgromadziły na starcie prawdziwie rekordową liczbę zawodników. Wystarczy powiedzieć, że nawet wspaniałe zakopiańskie zawody FIS. nie posiadały tak licznych list zgłoszeń, mimo że skupiały narciarzy z całej Europy!

Zasługuje na podkreślenie wielki udział okręgu śląskiego (oficjalnie nazywanego okręgiem krakowsko - śląskim) w organizacji tej imprezy. Przeciętnie trzeba liczyć, że połowa ogółu zgłoszonych zawodników rekrutowała się ze Śląskiego Klubu Narciarskiego z Katowic, co wystawia pochlebne świadectwo działalności propagandowej władz sportowych na tym terenie. Pod względem sportowym było to przeważnie „mięso armatnie", jednak takie nazwiska jak Legierski lub Słowioczek wstępnym bojem zdobyły sobie miejsce obok zakopiańczyków. Zresztą kto widział w niedzielę ten las nart śląskich na dworcu w Wiśle, ten zdobędzie przekonanie iż ski-sport uzyskał już w tej dzielnicy zupełne prawo obywatelstwa.

Zakopane przysłało do Wisły 53 zawodników. Wybór był dokonany o tyle trafnie, że obok znanych asów pokazano nam i młodzież, która czyni zdumiewające postępy. Taki Górski, który przed kilku tygodniami nie miał pojęcia o skokach, bije dzisiaj trzydziestu zawodników i plasuje się w kombinacji na 4-tem miejscu.

Zawody w Wiśle obfitowały w niespodzianki. Oprócz wykrycia szeregu nowych talentów, niespodzianką było zdobycie wicemistrzostwa Polski przez Żytkowicza. Dotychczas zawodnik ten uchodził za pełnowartościowego biegacza, ale miernego skoczka. Opinja ta musi obecnie ustąpić przed innym poglądem, który w Żytkowiczu każe podziwiać narciarza o najrówniejszych wynikach i o niezwykle wysokiem morale.

To co dla jednych było sukcesem i zwycięstwem, dla innych musiało być porażką i zawodem. W takiem położeniu znalazł się przedewszystkiem Br. Czech, do którego słusznie przylgnęło miano najlepszego narciarza polskiego. Dalekie 25-te miejsce w osiemnastce, spowodowane bolesnem skręceniem nogi w czasie zawodów w Ponto di Legno, nie pozwoliło Czechowi mimo doskonałych skoków na przesunięcie się w kombinacji powyżej trzeciego miejsca.

Zeszłorocznego mistrza Polski Karola Szostaka zgubiło też 49-te miejsce w biegu. Bardzo uciążliwe warunki terenowe i atmosferyczne przekraczały możliwości fizyczne Szostaka, który nigdy przecież nie był Herkulesem.

Dużo miejsca trzebaby poświęcić naszym gościom. Czesi przysłali za wyjątkiem Slonka i Simuneka swe najlepsze siły. Taki Barton, o którym w zeszłym roku jeszcze się nic nie słyszało, jest dziś jednym z najlepszych biegaczy środkowo-europejskich. Pamiętać należy, że na zawodach FIS. w Oberhofie Barton zajął 7-me miejsce w biegu 50 klm., natychmiast po sześciu Skandynawach. Jest to wystarczający dyplom jego umiejętności.

Bardzo dobrym biegaczem okazał się Musill, zwycięzca osiemnastki i zdobywca trzeciego miejsca w 50-ce. Vrana odbywa obecnie służbę wojskową i nie jest w pełni formy, jednak w skokach zaprezentował się z najlepszej strony. Pozostali zawodnicy CSL. Stehlik i Baranovskij oraz HDW. Heim i Franciszek Bujak wypadli bladziej.

Austrjacy przysłali do Wisły Froehlicha i Schwaba, którzy w kombinacji nie odegrali żadnej roli z powodu słabych wyników biegu, potrafili jednak zaimponować w konkursie skoków nieskazitelnym stylem i pięknemi długościami.

Żeby skończyć z tym przeglądem zawodników trzeba wymienić naszego najlepszego biegacza, który spełnił całkowicie pokładane nadzieję, Zdzisława Motykę. Zawodnik ten wykazuje się stale bardzo wysoką formą, która nie zawodzi go w czasie najbardziej męczących zawodów. Drugie



Na skoczni narciarskiej w Vilard — Francja.



Z zawodów narciarskich w Dubnie.



Ppłk. dypl. Glabisz. — w zawodach na odznakę.



Czech Barton — mistrz Polski na rok 1931.



Schwab (Austrja) startuje do biegu 15 klm.

miejsce w osiemnastce oraz wygrany w olśniewającym stylu bieg 50 klm. składają się na świetny dorobek Motyki z mistrzostw.

Bieg 18 klm.

Osiemnastka rozpoczęła mistrzostwa wiślańskie, pięćdziesiątka je zamknęła. Bieg odbył się w potwornych warunkach terenowych, przy pięknem słońcu, które roztopiło zupełnie nawierzchnię, tworząc gruboziarnisty twardy pancerz nasiąknięty wodą. Miejsca bardziej eksponowane świeciły zwykłą golizną trawy lub czarnej ziemi, w wielu zagłębieniach zgromadziła się zimna jak lód odwilżowa woda.

Jazda w tych warunkach nie należała do rozkoszy. Najmądrzej założony klister zdzierał się w ciągu kilkunastu minut, deski odmawiały posłuszeństwa przy podchodzeniu i opierały się przy zjazdach. Bywały wypadki, że zawodnik musiał brnąć w wodzie po kolana i przebywać dziesiątki metrów na piechotę.

Od pierwszej chwili zarysowuje się świetny czas Musilla. Barton początkowo nie wybija się z gromady dziesięciu najlepszych, jednak już przy pierwszem podejściu zyskuje kilka minut. Bardzo dobrze idzie Motyka: meldunki z trasy zgodnie stwierdzają, że posuwa się on z wielką systematycznością i znaczną szybkością.

Natomiast czasy Czecha Bronisława i Karola Szostaka świadczą, że ciężki teren nadszarpnął ich siły.

Przy dźwiękacn orkiestry wojskowej wpada na metę Nr. 1 — Józef Legierski, za nim w regularnych odstępach kończą dalsi.

1) Musill Ciril (CSL — Czechosłowacja) 1:20.30 sek. 2) Motyka Zdzisław (Wisła — Zakopane 1:23.47 sek. 3) Barton Antonin (CSL — Czechosłowacja) 1:24.29 sek. 4) Polankowy Władysław (SNPTT — Zakopane) 1:25.05 sek. 5) Skupień Stanisław (SNPTT — Zakopane) 1:25.28 sek. 6) Bujak Franz (HDW — Czechosłowacja) 1:25.42 sek. 7) Żytkowicz Władysław (SNPTT — Zakopane) 1:25.46 sek. 8) Karpiel Stanisław (Strzelec — Zakopane) 1:25.50 sek. 9) Stehlik Leo (CSL — Czechosłowacja) 1:26.45 sek. 10) Górski Michał (Wisła — Zakopane) 1:27.40 sek. 11) Michalski Stanisław (Wisła — Zakopane) 1:28.02 sek. 12) Skupień Jan (SNPTT — Zakopane) 1:28.09 sek. 13) Grajcar Józef (Wisła — Zakopane) 1:28.09 sek. 14) Gawlikowski Władysław (Wisła — Zakopane) 1:29.14 sek. 15) Żabnicki (r. T. T. — Żywiec 1:29.49 sek. Na dalszych miejscach m. in. przybyli: 17) Szostak Antoni (Sokół — Zakopane), 19) Lankosz Józef (KTN — Lwów), 25) Czech Bronisław (SNPTT — Zakopane) 1:32.15 sek. 36) Vrana Rudolf (CSL — Czechosłowacja), 37) Froehlich (Austrja), 49) Szostak Karol (SNPTT — Zakopane) 1:38.29 sek. Ogółem zgłoszonych 182 zawodników, wylosowanych 161, startowało 112, bieg ukończyło 100.

Z pośród wymienionych zawodników kolejność do biegu złożonego przedstawia się następująco: 1) Barton, 2) Bujak, 3) Żytkowicz, 4) Górski, 5) Gawlikowski.

Na starcie obecni byli p. woj. Grażyński, gen. Przeździecki oraz prezydent m. Katowic dr. Kocur.

Bieg patrolowy.

Jednocześnie z osiemnastką odbył się bieg patroli wojskowych, organizowany poza ramami mistrzostw. Pierwsze miejsce zajął 3 p. p. Bielsko) przed 4 p. p. (Cieszyn) i 1 p. p. (N. Sącz).

Konkurs otwarcia skoczni.

W sobotę popołudniu odbył się konkurs otwarcia skoczni w Głębcu (4 klm. od Wisły) o nagrodę ofiarowaną przez panie. Konkurs ten pomyślany był jako trening i generalna próba skoczni przed skokami o mistrzostwo.

Sama skocznia, zaprojektowana przez kpt. Loteczkę, posiada tylko jedną wadę w postaci zbyt długiego rozbiegu. Rozbieg taki jak w Wiśle umożliwia skoki do 65 mtr. na dobrym śniegu, podczas kiedy zeskok obliczony jest na długości do 52 mtr. Przy dalszych skokach grozi lądowanie na płaskim terenie i murowany upadek.

Konkurs sobotni nie stał na zbyt wysokim poziomie i zorganizowany był chaotycznie.

Wyniki:

1) Marusarz Stanisław (SNPTT — Zakopane) nota 140, 80 pkt., skoki 42 i 47 mtr. 2) Vrana Rudolf (CSL— Czechosłowacja) nota 137, 60 pkt., skoki 37 i 51 mtr. (najdłuższy skok ustany na tej skoczni), 3) Czech Bronisław (SNPTT — Zakopane) nota 132, 30 pkt., skoki 38 i 41 mtr., 4) Łuszczek Izydor (Wisła — Zakopane) nota 124, 50 pkt., skoki 34 i 44 mtr. 5) Kozdroń Mieczysław (TTN— Kraków) nota 124, 30 pkt., skoki 33 i 39 mtr. 6) Mietelski Władysław (Wisła — Zakopane) nota 123, 70 pkt., skoki 34 i 40 mtr. 7) Żytkowicz Władysław (SNPTT — Zakopane) nota 123, 30 pkt., skoki 33 i 42 mtr. 8) Kolesar Piotr (Wisła — Zakopane) nota 122, 60 pkt., skoki 35 i 41 mtr. 9) Rozmus Aleksander (Wisła — Zakopane) nota 122, 30 pkt., skoki 34 i 38 mtr. 10) Marusarz Andrzej (SNPTT — Zakopane) nota 112, 70 pkt., skoki 26 i 41 mtr. Startowało 22 zawodników.

Najdłuższy skok wykonał trener Elverum (Norwegja) 56 mtr., niestety nie zdołał utrzymać równowagi.

Bieg pań.

W niedzielę rano odbył się bieg pań na dystansie 6.300 mtr. Ze względu na niesprzyjające nadal warunki śnieżne start i metę przeniesiono w góry koło skoczni. Trasa posiadała charakter zjazdowy, nie była jednak łatwa.

Na zgłoszonych 31 zawodniczek na starcie stanęło 19 pań a do mety przybyło 17-cie. Naogół biegaczki wykazały się poważnem opanowaniem technicznem nart oraz dobrą kondycją fizyczną. Jedynie Loteczkowa przybyła na metę w stanie zupełnego wyczerpania, potwierdzając tem samem opinję o swej olbrzymiej ambicji oraz braku sił po niedawnej chorobie.

Klasę dla siebie stanowiły Polankowa i Stopkówna. Jest to nasz poziom najwyższy. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że Polankowa jest w chwili obecnej lepsza od Stopkówny. Świadczy o tem fakt wyprzedzenia przez nią na krótkim dystansie aż 9-ciu zawodniczek.

Wyniki:

1) Staszel-Polankowa Bronisława (Sokół — Zakopane) 32:44 sek. 2) Stopkówna Zofja (SNPTT — Zakopane) 34:24 sek. 3) Giewontówna Zofja (Strzelec — Zakopane) 37:06 sek. 4) Wilżanka (Wisła — Zakopane), 5) Loteczkowa Janina (KTW — Lwów) 38:40 sek. 6) Lindertówna (WSC — Bielsko) 38:50 sek. 7) Grotowska Jadwiga (AZS — Warszawa) 39:29 sek. 8) Skowrońska Marja (Wisła — Zakopane) 40:12 sek. 9) Malcówna (SKN — Katowice) 41:14 sek. 10) Schwarzbartówna (Makabi — Kraków) 41:33 sek.

Konkurs skoków.

Po biegu pań odbył się konkurs skoków, złożonych z dwóch seryj: skoków do kombinacji i indywidualnych.

Czołowa grupa, składająca się z Br. Czecha, Vrany, Schwaba, Barton i Stanisława Marusarza skakała bardzo ładnie i w najlepszym stylu. Uszeregowanie zwycięzców według opinij sędziów spotkało się z ostrym sprzeciwem szeregu autorytetów narciarskich.

Rozbieg został w niedzielę skrócony, dlatego też najdłuższy skok wynosił 46 mtr. (Schwab). Poza konkursem trener Elverum uzyskał 48 mtr.

Wyniki biegu złożonego:

1) Barton Antonin (CSL — Czechosłowacja) nota 448, 2 pkt. 2) Żytkowicz Władysław (SNPTT — Zakopane) nota 425, 4 pkt. 3) Czech Bronisław (SNPTT — Za-



Piękno Tatr w powłoce śnieżnej.



Na torze bobslejowym w Oberhof.

kopane) 417,5 pkt. 4) Górski Michał (Wisła — Zakopane) 407, 4 pkt. 5) Lankosz Józef (KTN — Lwów) nota 400, 35 pkt. 6) Gawlikowski Władysław (Wisła — Zakopane) nota 392, 5 pkt. 7) Szostak Antoni (Sokół — Zakopane) 388, 8 pkt. 8) Froehlich Sepp (Austrja) nota 387, 3 pkt. 9) Bujak Franz (HDW — Czechosłowacja) 382 pkt. 10) Głodkiewicz Mieczysław (TTN — Kraków) 373, 6 pkt. Na dalszych miejscach: 12) Szostak Karol, 15) Gajduschek Leopold, 16) Marusarz Stanisław, 26) Vrana Rudolf (CSL — Czechosłowacja). Sklasyfikowano 33 zawodników.

Wyniki otwartego konkursu skoków: 1) Schwab Sepp (Austrja) nota 221, 8 pkt., skoki 46 i 45 mtr. 2) Vrana Rudolf (CSL — Czechosłowacja) nota 219, 8 pkt., skoki 43 i 43 mtr. 3) Czech Bronisław (SNPTT — Zakopane) nota 218, 5 pkt., skoki 44 i 43 mtr. 4) Barton Antonin (CSL — Czechosłowacja) nota 217, pkt., skoki 42 i 45 mtr. 5) Marusarz Stanisław (SNPTT — Zakopane) nota 215, 5 pkt., skoki 44 i 43 mtr. 6) Marusarz Andrzej (SNPTT — Zakopane) skoki 41 i 38 mtr., Froehlich Franz (Austrja) skoki 40 i 40 mtr. oraz Szostak Karol (SNPTT — Zakopane) 37,5 i 40 mtr., wszyscy nota 204, 1 pkt. 9) Rozmus Aleksander (Wisła — Zakopane) nota 198, 0 pkt., skoki 39 i 38 mtr. 10) Kolesar Piotr (Wisła— Zakopane) 195, 5 pkt., skoki 37 i 37,5 mtr. Na 12-tem miejscu Żytkowicz Władysław.

Bieg 50 klm.

Mistrzostwa narciarskie zakończone zostały biegiem 50 klm., który przyniósł rewanż naszym zawodnikom nad Czechami. Sukces w tym biegu zasługuje na tem większe podkreślenie, że zawody odbywały się w niesłychanie ciężkich warunkach atmosferycznych i na niefortunnie wybranej lesistej trasie.

Już na pierwszych etapach biegu zarysowała się walka Motyki z Musillem. Polak systematycznie powiększał swą przewagę, aż na mecie zwyciężył z 13-tu minutami różnicy. Niespodziewanie w drugiej części biegu do duetu tego wtrącił się Berych, spychając Musilla na trzecie miejsce.

Wyniki:

1) Motyka Zdzisław (Wisła — Zakopane) 5:28.17 s. 2) Berych Władysław (SNPTT — Zakopane) 5:35.06 sek. 3) Musill Ciril (CSL — Czechosłowacja) 5:41.10 sek. 4) Michalski Stanisław (Wisła — Zakopane) 5:47.27 sek. 5) Plut. Kozik Jan (Wisła — Zakopane) 6:07.53 sek. 6) Legierski Jan (SKN — Katowice) 6:11.41 sek. 7) Kuraś Józef (Wisła — Zakopane) 6:14.12 sek. 8) Stehlik Leo (CSL — Czechosłowacja 6:18.39 sek. 9) Klocek Stanisław (Wisła — Zakopane) 6:24.21 sek. 10) Słowioczek Józef (SKW — Katowice) 6:25.51 sek. Startowało 25, ukończyło bieg 17-tu.

Jan Erdman.

Przegląd sezonu hokejowego

Naturalnie, że mistrzostwa świata zaćmiły wszelkie imprezy hokejowe w kraju, choć odbyła się ich rekordowa ilość.

Na czoło wysunęły się spotkania naszej kombinowanej reprezentacji z Anglją z wynikami 1:3 i 1:1. Nasi grali słabiutko, jedynie Sokołowski stał na wysokości zadania. W drużynie dał się odczuł brak Adamowskiego, Kowalskiego, Tupalskiego czy Krygiera.

Robotnicza drużyna, złożona z graczy Skry i Marymontu została pokonana przez Łotyszów 2:4. Poziom gry niewysoki.

Nadto Lwowska Hasmonea pokonała w Czerniowcach drużynę Dowbusch 3:0 i na tem kończą się nasze spotkania międzynarodowe.

W Zakopanem rozegrano w ciągu sezonu jeden tylko turniej i to z udziałem klubów krakowskich z następującemi wynikami: Wisła—Makabi 3:3, Cracovia—Sokół 1:0, Sokół—Makabi 2:1, Cracovia—Wisła 5:0.

Ciekawy przebieg miały zawody międzymiastowe Kraków — Lwów, zakończone niespodziewanem zwycięstwem Krakowa 2:0.

We Lwowie grali: Czarni — Pogoń 1:0, Lwowianka—Lechja 1:1, Pogoń — Lwowianka 1:0, Lwowianka — Hasmonea 5:0, Pogoń—Hasmonea 4:0, Czarni—Lechja 0:0, Hasmonea — Lwowianka 1:1, Ukraina — Hasmonea 4:0. Puhar Lechji przypadł Pogoni. Mistrzostwo klasy B wygrała Ukraina, bijąc Lwowiankę 2:1, Pogoń II 1:0 i Hasmoneę. W klasie A Pogoń pokonała Lechję 2:1 i Czarnych.

W Warszawie odbyły się mecze: Marymont — Skra 2:0, Warszawianka — Marymont 1:1, AZS. II — Szkoła Inżynierji 6:1, ŻASS — Marymont 3:2, Skra — ŻASS 5:0, AZS. II — Warszawianka 1:1, AZS. — Repr. robotnicza 4:1, Legja Warszawianka 3:0, AZS. — Szkoła Inżynierji 5:0, Skra — YMCA 5:3. Mistrzem Warszawy kl. B został Marymont 5 pkt. przed Skrą 4 pkt., Warszawianką 2 pkt. i ŻASS 1 pkt., a mistrzem rezerw. — AZS. II. W finale Marymont pokonał AZS. 3:1. W mistrzostwie kl. A Polonia wygrała niespodziewanie z Legją 4:1.

W Łodzi wyniki były następujące: WKS. — Triumf 8:0, ŁKS. — Union 7:0, ŁKS. — Kadimah 18:0, Triumf—Kadimach 5:0, Union Triumf 3:2, ŁKS — został mistrzem Łodzi, jednak w meczu o wejście do kl. A uległ Marymontowi 0:5, a następnie reprezentacji warszawskich szkół średnich 0:2.

W Krakowie Cracovia pokonała Wisłę 4:0, Sokół 5:1, a zremisowała z Makabi 2:2. Sokół pokonał Wisłę 2:1. Tabela jest następująca: 1) Cracovia 11 pkt., 2) Sokół 7 pkt., 3) Makabi 4 pkt., 4) Wisła 2 pkt.

W Bydgoszczy Polonia pokonała BTW 5:0, a TKS wygrał z Sokołem 5:0. Następnie w turnieju TKS. wygrał ze Stellą 3:2 i Polonią (1:0), która pokonała BTW. 1:0.

W Gdańsku Gedania przegrała z DHC 3:4 i 1:9.

W Poznaniu mistrzostwo okręgowe przypadło AZS., który z Wartą miał wyniki 1:0, 3:3 i 3:1. W klasie B Lechja pokonała AZS. 1:0, podobnie jak i Stella.

W Płocku Jagielonka pokonała Sokół 6:1 i 6:0.

W Wilnie Polonja warszawska pokonała reprezentację Wilna w stosunku 3:2 i 3:1, AZS. Wilno wyrgał z Pol. KS. 9:1, a o mistrzostwo 9:0.

Hokej ruszył się także w Lublinie, propagowany przez WKS. Unię.

Na Śląsku też się ruszyło, przyczem najlepiej prezentuje się drużyna Siemianowic, która pokonała Beuthen 09 8:1, Katowicki KT. 3:1, Polic. KS. 4:1 i 1:1, a Stadjon 4:1. Pozatem Śląskie T. Ł. pokonało Beuthen 09 5:3, Stadjon 1:0 i 3:1, Katowicki KT. 3:1.

Mistrzostwa Polski odbędą się 2—8.III w Katowicach początkowo w 2 grupach: grupa A — Pogoń, Polonia, AZS. Wilno, Toruński K. S., grupa B: Cracovia, Legja, Czarni i AZS. Poznań. Następnie mistrzowie grup i najlepszy drugi (po meczu dodatkowym) rozegrają finał wraz z AZS. Warszawa w dniach 6 — 8 marca.

ZE ŚWIATA NARCIARSKIEGO

Nasi narciarze na Węgrzech i we Włoszech.

Ostatnio gościły nasze dwie ekspedycje narciarskie zagranicą.

W Ponte de Linano (Włochy) na międzynarodowym konkursie skoków Bronek Czech był drugi z notą 138.6 i najdłuższym skokiem 54 mtr. Konkurs ten wygrał Włoch Venzi z notą 141.7 i skokiem 58 mtr. S. Marusarz był czwarty i K. Szostak piąty. Poza konkursem B. Czech skoczył 79½ m. z upadkiem, a Marusarz 76 m. z upadkiem.

Na mistrzostwach Węgier w Lillafured bieg 18 klm. wygrał Z. Motyka (1:24.38), bijąc następnego przeciwnika Nöbela o 7 minut. Startowali tam Niemcy z Bauerem na czele, Czesi, Austrjacy i Węgrzy. Gajduszek był 12-ty, K. Schiele 16-ty (a pierwszy w klasie starszych), a Rozmus 26-ty. W biegu zjazdowym Gajduszek był 20-ty, a Schiele 25-ty (zaś pierwszy w klasie starszych). Bieg ten wygrał Banyas, zaś bieg 50 klm. Bauer. W skokach pierwszym był Schwab (nota 222 p.), skoki po 41 mtr. przed Fröhlichem i Nöbelem. Gajduszek 6-ty nota 170 p., skoki 33 i 33½ mtr., zaś Rozmus 8-my z notą 157.2 i skokami 41½ z upadk. i 38½ m. W kombinacji Rozmus zając 11-te miejsce, a Gajduszek 6-te. Mistrzem Węgier został Nöbel (Austrja).

Obie te wycieczki uważać należy za bardzo udane, jednak, gdyby ekspedycja do Węgier była nieco silniejsza — tytuł mistrza Węgier dostałby się w nasze ręce.

Mistrzostwa Europy w Oberhof.

W Oberhof rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Europy. Bieg 17 klm. wygrał Grotumbraten (Norwegja) 1:23,40 przez Hovde (Norw.) 1:24,09 i Szwedami Sverdem 1:25,21, Lindbergiem i Kesselem oraz Norwegiem Rudstaenem. Czech Nemecky był 18-ty.

W konkursie skoków do kombinacyj wygrał Koiterud 56 i 55 mtr., 2) Recknagel (Niem.) 54 i 57 m., 3) Andersen 53 i 53 m., 4) S. Ruud 51 i 54 m. W klasie juniorów wygrał Wahlborg 53 i 55 m., ale najdłuższy skok miał B. Ruud 61 m. Kombinacja: 1) Gratumsbraten 439, 2) Kolterud 419, 3) Rudstaenen 418, 4) Hovda, 5) Ermel (N.). Otwarty konkurs skoków wygrał B. Ruud 58 m., 2) Kaufman 57 m., 3) Ericson 57 m., 4) Andersen 54 m.

W dniu 14 b. m. odbył się kongres narciarski, na którym Polska była także reprezentowana. Powzięto szereg uchwał w sprawie udziału w Igrzyskach zimowych w roku przyszłym.



W środku patrol 78 pp., a po bokach dzieci Rodziny Wojskowej na nartach domowego wyrobu 78 pp.

Bieg 50 klm. wykazał snów wielką supremację Skandynawów. Oto wyniki: 1) Stenen 3:52,09, 2) Vaugli 3:52,35, 3) Lindberg 3:55,44, 4) Stoed, 5) Hovde.

Drużynowo: 1) Norwegja, 2) Szwecja, 3) Niemcy, 4) Finlandja, 5) Czechosłowacja, 6) Szwajcarja.

W r. 1932 mistrzostw Europy nie będzie, a w roku 1933 odbędą się one w Austrji.

— Biegi zjazdowe rozegrano w Murren, przyczem w grupie kobiecej zatriumfowała Angielka Kinnun przed Lautchner (Austrja) i Kessler (Anglja), zaś w biegu męskim wygrali Szwajcarzy: Bayer, Furren, Stueri i Feux.

W drugim biegu męskim wygrał Lantchner przed Makintoshem.

Mistrzostwa Podhala.

Mistrzostwa Podhala, rozegrane w Zakopanem, dały następujące wyniki:

Bieg 18 klm.: 1) Br. Czech 1:29.13, 2) Z. Motyka 1:31.39, 3) K. Szostak 1:32.06, 4) S. Skupiek 1:32.50, 5) A. Szostak 1:33.39, 6) W. Berych 1:34.22, 7) W. Czech 1:34.34, 8) Gawlikowski (III kl.) 1:35.35, 9) Marusarz S. 1:36.07, 10) J. Berych 1:37.27. Poza konkursem Norweg Elverum miał drugi czas dnia 1:31.25. Klasę starszych wygrał K. Schiele 1:39.53 przed Bednarskim 1:55.06.

Bieg pań 4 klm.: 1) Staszel-Polankowa 9:03, 2) Stopkówna 10:48, 3) Lorenzówna 12:45, 4) Szwarcbartówna 12:48, 5) Wilżanka 16:24.

Bieg zjazdowy 5 klm.: 1) S. Marusarz 11:24, 2) Wł. Czech 11:58, 3) Żytkowicz 11:59, 4) Kapelniak 12:35, 5) J. Marusarz 13:03. W klasie starszych wygrał Pawłowski 18:16. Br. Czech i Suleja nie startowali.

Skoki do kombinacji: 1) Br. Czech nota 158.9, skoki 40, 44 i 46, 2) K. Szostak 147. 6, skoki 37, 40 i 39, 3) A. Marusarz 138.3, sk. 34, 39 i 38, 4) J. Marusarz 137.5, 5) Żytkowicz, 6) Gawlikowski, 7) Czubryś, 8) Dawidek.

Skoki indywidualne: 1) A. Rozmus 159.9, skoki 37, 44 i 44, 2) Łuszczyk 147.6, sk. 36, 46 i 45, 3) Mietelski 144.3, sk. 39, 43 i 44, 4) Jarosz, 5) Kolesar.

Kombinacja: 1) B. Czech 176.9, 2) K. Szostak 164.3, 3) A. Marusarz 146.7, 4) J. Marusarz 143.4, 5) Żytkowicz 135.4, 6) Gawlikowski.

Mistrzostwa Wilna.

Mistrzostwa Wilna dały następujące wyniki:

30 klm.: 1) Nieciecki Jarosław (Ognisko) 2:51.43, 2) Witkowski(PRS)3:03.08, 3) por. Referowski (1 pp. leg.).

Bieg indywidualny wygrał Łabuć Czesław (Ognisko) 1:23.15 s., 2) Jentys (Pogoń) 1:30.10, 3) Witkowski (P. R. S.) 1:33.20.

Kombinację wygrywa Zajewski Jan (Ognisko) bieg 18 klm. 1:25.57, skoki 20.5 i 22.5, nota 16.225, 2) Stankiewicz (AZS.) 18 klm. 1:18.50, skoki 21½ (22), nota 15.925.

Konkurs skoków wygrywa: 1) Stankiewicz(AZS.) nota 16.325 (22 i 22 mtr.), 2) Zajewski (Ognisko) 12.875 (24 i 25 mtr.). Poza konkursem Ciechanowicz uzyskał notę 17.74 (24.5 i 25).

Bieg pań wygrywa Latwisówna przed Grabownicką.

Bieg juniorów wygrał Sierdziukow (Ognisko) przed Piotrowskim (Ognisko).

Bieg sztafetowy 3×10 klm. wygrało Ognisko 1:46.20 przed AZS. 1:58.21, a indywidualnie — 1) Łabuć 34:51, 2) Niecicki 35:28, 3) Zajewski 36:11. W konkurencji szkolnej 3×4 klm. wygrało gimnazjum Lelewela 1:28.28, a indywidualnie — Ciechanowicz 38:06. W skokach wygrał Zajewski, a wśród uczniów — Ciechanowicz 25½ mtr.

Mistrzostwa akademickie.

Narciarskie akademickie mistrzostwa Polski zorganizował AZS. Cieszyn w dniach 1 i 2 lutego b. r. w Wiśle. Zawody obesłane były zawodnikami prawie że z całej Polski. Organizacja spoczywała w rękach prezesa AZS. Cieszyn p. E. Trojanowskiego, który wykazał, że jest nietylko nieprzeciętnym zawodnikiem, ale i doskonałym organizatorem. Konkurs skoków zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Mościcki wraz z ministrami Sławkiem, Prystorem i całą świtą. Zawodom przypatrywało się około 2000 publiczności. Zarząd AZS. Cieszyn składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tak świetnej imprezy, a przedewszystkiem Panom kpt. Szlichtingerowi, kpt. dr. Libańskiemu, por. Łętowskiemu i Panom Sabelli, Lipowczanowi i Żawirle, którzy bezinteresowną swą pracą oddali wielką pomoc organizującemu zawody Związkowi.

Wyniki zawodów: bieg otwarty 18 klm.: 1) Wojna 1:29.19, 2) Radzynkiewicz 1:31.35, 3) Westfalewicz 1:33.00, bieg 18 klm. do kombinacji: 1) Gąsiennica - Marcinkowski 1:25.15, 2) Lankosz 1:26.33, 3) Głodkiewicz 1:33.54, skoki: 1) Kozdruń nota 305, najdł. skok 41 mtr., 2) Głodkiewicz 270, skok 33 mtr., 3) Gąsiennica 260, sk. 33 mtr., kombinacja: 1) Gąsiennica (mistrz akademicki) 620.2, 2) Głodkiewicz 549.8, 3) Kozdruń 530.2, 4) Trojanowski (mistrz AZS-ów) 468.1, 5) Lankosz 460.5, 6) Branicki 355.3, 7) Brodziewicz 346.3; bieg zjazdowy 4 klm.: 1) Lankosz 5:00, 2) Gąsiennica 5:08, 3) Trojanowski 5:30.

Narciarstwo w Warszawie.

W dniu 25 stycznia odbyły się zawody narciarskie na Bielanach, organizowane przez WKN o odznakę sprawności narciarskiej dla kobiet, młodzieży i mistrzostwo WOK. Już pierwszego dnia, wobec odwilży zapowiadały się bardzo opłakane warunki, zwłaszcza, że i w dniu zawodów padał rano deszcz, później deszcz ze śniegiem przy temp. +5° C. Zawodnicy śpieszący do CIWF., gdzie był naznaczony start i meta, byli słusznie przekonani, że zawody zostaną odwołane; niestety, dla nieznanych powodów kierownictwo zawodów tego nie uczyniło. Wypuszczaniu pierwszych zawodników przyglądała się z zaciekawieniem tłumnie zebrana publiczność wzdłuż trasy długości 4 klm., którą zawodnicy obiegali zależnie od konkurencji 2, 3 i 4 razy. Przykry był widok zawodników spieszących po rozmiękłej i błotnistej trasie, na której resztki śniegu ginęły. Napróżno walczyli, unosząc ciężkie i prawie nieużyteczne narty. Trasa biegu wyznaczona w paru miejscach błędnie, myliła zawodników co do dalszego jej kierunku, również niezawsze zawodnicy mogli wyzyskać naturalną falistość terenu przy zjeździe. Obsadzenie punktów kontrolnych odbywało się dosyć przypadkowo z pośród zebranej przygodnie publiczności, niektórzy też opuszczali swoje posterunki przed czasem, inni napróżno oczekiwali zawodników, wobec odwołania końcowych biegów. Nic też dziwnego, że zawody wypadły zupełnie nieudanie, i utraciły zarówno cel propagandy na przyszłość, jak również nie dały dodatnich wyników sportowych. Na 212 zgłoszonych zawodników, bieg ukończyło 90, część zupełnie nie startowała, część wycofała się w czasie biegu. W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

Bieg 16 klm. mistrz.: zgłosz.—18, start.—7, czas— 1:46 — 2:06.

Bieg 8 klm. pań: zgłosz. — 37, start. — 18, czas — 1:00 — 1:39.

Bieg 12 klm. panów: zgłosz. — 114, start. — 57, czas — 1:20 — 2:12.

Bieg 4 klm. młodz.: zgłosz. — 16, start. — 9, czas — 0:34 — 0:49.

Jak widać z powyższego odznaki sprawności uzyskało ogółem około 20 osób, w tem panie 10, co się tłumaczy wyjątkowo łagodnemi warunkami, jakie przewiduje regulamin odznak sprawności dla pań, do czego pozwolę sobie wrócić jeszcze raz w przyszłości. Organizatorzy zawodów wykazali dużo pracy i dobrych chęci, za co im należą się słowa uznania. W przyszłości jednak wskazanem byłoby, zawody w podobnych warunkach odwołać, gdyż otrzymane wyniki sportowe są raczej ujemne, zarówno dla startujących, jak i dla propagandy narciarstwa wogóle. Dla informacji należy przypomnieć organizatorom, że w myśl § 14 regulaminu, badanie uczestników przed zawodami jest dlatego konieczne, aby w konkurencji niepozwolić startować zdyskwalifikowanym.



Przeskok narciarski.



Fragment zimowy w Beskidach.

Zawodnicy słąscy w Czechosłowacji.

Narciarze cieszyńscy i bielscy gościli na zawodach „HDW.", które odbyły się w Czechosłowacji na Jaworowym o mistrzostwo Beskidów, zdobywając cały szereg nagród. Wyniki zawodów:

Bieg 17 klm., I klasa.: 1) O. Kander WSC. Bielsko 1:20.28, 2) Tierk WSC. Bielsko 1:20.39, 3) E. Trojanowski AZS. Cieszyn. II klasa: 1) H. Nandor K. W. Westerów 1:18.37, 2) A. Wagner WSC. Bielsko 1:21.17, 3) Mahuczek W. U. B. 1:21.25. Startowało 72 zawodników.

Konkurs skoków, I klasa: 1) R. Klag Opawa 283.80, 2) E. Trojanowski AZS. Cieszyn 236.20 (Trojanowski miał skok z upadkiem, przez co stracił lepszą lokatę w ogólnej klasyfikacji), 3) O. Kander WSC. Bielsko. II klasa: 1) A. Wagner WSC. Bielsko 310.20, 2) Latta Mor. Ostrawa 287.10, 3) R. Hlooszek W. A. B. Czechosłowacja 215.80.

Kombinacja, I klasa: 1) Trojanowski Edward AZS. Cieszyn przed Kanderem z Bielska i Klakiem z Opawy. II klasa: A. Wagner WSC. Bielsko 980, osiąga najlepszy wynik dnia i zdobywa wędrowny puhar H. D. W., 2) Hlooszek W. A. B. Czechosłowacja, 3) Wondra, Mor. Ostrawa.

Bieg zjazdowy 3 klm.: Trasa bardzo ciężka. I klasa: 1) E. Trojanowski AZS. Cieszyn 8:24 przed Kanderem Bielsko i Klakiem Opawa. II klasa: 1) Hlouszek W. A. B. Czechosłowacja (najlepszy czas dnia), 2) A. Wagner W. S. C. Bielsko, 3) Wondra, Mor. Ostrawa.

W biegach i skokach juniorów, zawodnicy WSC. Bielsko Płonka i Tirna zajęli w swej konkurencji czołowe miejsca.

Organizacja i gościnność Czechów pozostawiała dużo do życzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o rozdział nagród. Nasi zawodnicy, pomimo, iż zajęli wszystkie czołowe miejsca otrzymali jedynie żetony z wyjątkiem Wagnera, który otrzymał puhar wędrowny, podczas gdy zawodnicy czescy mimo zajętych dalszych miejsc, otrzymali nagrody honorowe.



Z drogi na Pilsko. Widok na Babią Górę.

Mistrzostwa Sokołów.

W Makowie odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwa Sokolstwa Polskiego przy udziale ponad 70 zawodników. Wyniki zawodów były następujące: bieg 12 klm.: 1) A. Szostak, 2) Marduła; skoki: 1) Sieczka - Gąsiennica, 2) A. Szostak, 3) Marduła, 4) Myszkowski, 5) Dawidek, 6) Zaydel. Kombinacja o mistrzostwo Sokoła: 1) A. Szostak nota 18.907, 2) Marduła 18.625, 3) Kysiak 17.843. Bieg drużynowy 12 klm.: 1) Sokół (Zakopane), bieg pań: 1) Staszel - Polankowa, 2) Lorenzówna, 3) Ochotnicka, bieg juniorów: 1) Piergies, 2) Topór.

Z sezonu narciarskiego.

Ostatnie tygodnie wykazały znaczne ożywienie w organizowaniu zawodów narciarskich.

We wszystkich niemal miejscowościach, gdzie tylko spadł śnieg, umożliwiał uprawianie narciarstwa, organizowano rozmaite imprezy, które wykazały jak dużo posiadamy zwolenników pięknego sportu narciarskiego.

Bardzo duże znaczenie dla rozwoju narciarstwa miała konferencja porozumiewawcza pomiędzy przedstawicielami PZN., dr. Bonieckim i Facherem, a przedstawicielami PTT., prof. Goetelem i dr. Kordysem. Na posiedzeniu tem uzgodniono cały szereg postulatów obu organizacyj w sprawie turystyki górskiej.

Przegląd zawodów przedstawia się następująco:

W Sławsku w mistrz. okr. lwowskiego bieg 15 klm. wygrał Witkowski 1:13:38 przed Jakubowskim 1:22:19, Babczyńskim 1:28 i Jurkowskim, bieg juniorów — Lankosz 12 klm. — 1:09:22, skoki — Wronka 27 mtr. a kombinację — Witkowski. Bieg 8 klm. ze strzelaniem wygrała drużyna VIII gimnazjum.

W Poznaniu na zawodach wyniki były następujące: Bieg pań 5 klm. wygrała Broekere, a bieg 18 klm. — Kazimierzowski. Bieg propagandowy 10 klm. wygrał również Kazimierzowski.

W Zakopanem w biegu z przeszkodami na 5 klm. o nagrodę ofiarowaną przez znanego literata Kornela Makuszyńskiego, zwycięstwo odniósł podobnie jak i w roku ubiegłym Karol Szostak w czasie 14:25 przed Wł. Berychem 14:55, Gabrysiem 15:08, Janem Marusarzem 15:23 i St. Marusarzem.

W Krynicy CIWF. zorganizował zawody narciarskie, których wyniki były następujące: bieg 12 klm.: 1) Żytkowicz 1:05.20, 2) Czyżewski 1:06, 3) S. Motyka 1:08, 4) Szymański 1:11.25, 5) Kukulski 1:13, 6) Kowalski. Bieg pań 8 klm. — 1) Gruszecka M. 57:25, 2) Gruszecka Z. 57:42, 3) Zajączkowska 58:08. Następnie rozegrany został konkurs skoków po raz pierwszy w tym sezonie. W konkursie tym pierwsze miejsce uzyskał S. Motyka, a drugim był Bukowski. Najdłuższy skok miał Motyka — 42 mtr.

W Makowie bieg zjazdowy wygrał Marduła przed Dawidkiem, a konkurs skoków — Myszkowski (27 mtr.) przed Gutem i Dawidkiem.

W Wiśle rozegrano zawody Zw. Strzeleckiego, w których bieg patrolowy wygrał Żywiec przed Bystrą, a bieg zjazdowy — Pych przed Walą. Następnie bieg 10 klm. — Korob, bieg leśników — Handl, a bieg patrolowy — Zwardoń.

Mistrzostwa Żywca dały wyniki następujące: bieg 9 klm.: 1) Pawełek 41:10, 2) Wieczorek; bieg 12 klm.: 1) Żabnicki 49:23, 2) Okrzesik; bieg pań 8 klm.: 1) Gruye 49:00, 2) Musialikówna. Drużynowo mistrzostwo Żywca zdobył zespół K. N. Żywiec.

W N. Targu wyniki były następujące: 4 klm. pań: 1) Szwarbartówna 22:38, 2) Skowrońska; 12 klm. indyw.: 1) Z. Motyka 44:26, 2) Skupień 45:30; skoki indyw.: 1) Otuszczek 33½ m., 2) Rozmus, poza konk. — Elverum 38 mtr.; 8 klm. młodzików — Kowanicki 36:58. Kombinacja: 1) Gabryś, 2) Górski, 3) Głodkiewicz, przeczem bieg 12 klm. wygrał Gawlikowski 46:41 przed Gabrysiem, a skoki Kozdroń przed Gabrysiem. Przedtem bieg 18 klm. wygrał Wilczek, a bieg pań — Kaizerówna.

W Truskawcu odbyły się zawody, wyniki których były następujące: bieg 18 klm.: 1) J. Marusarz 1:24, 2) Lankosz 1:30, 3) Witkowski; II klasa: 1) Jakubowski 1:27, 2) Jurkowski; III kl.: 1) Teyseyre 1:31; 12 klm. juniorzy: 1) Woskowicz 52 min., 2) Chlipalski; 12 klm. chłopcy: 1) Wędrowicz 1:15; 12 klm. ze strzelaniem: 1) 6 p. s. p. (Sambor) 1:29, 2) garnizon Drohobycz.

W Iwoniczu bieg 16 klm. wygrał Kukulski, pań — Dedówna, a juniorów — Wanie.

W Kielcach staraniem Komit. Miejsk. WF. i PW. odbyły się na stadjonie kieleckim zawody narciarskie dla juniorów, pań, senjorów i bieg patrolowy.

W mistrzostwach Armji, które rozegraną zostaną w Słonimie, wezmą udział zespoły reprezentacyjne 1, 5, 6, 11, 12, 13, 19, 20, 21, 22, 27, 29 i 30 dywizji piechoty, szkół podchorążych, zawodowych i brygad KOP. Zawody te odbędą się 1 i 2 marca.



Z ekwilibrystyki łyżwiarskiej.

Z SEZONU ŁYŻWIARSKIEGO.

— W Warszawie w zawodach jazdy figurowej puhar im. Rudnickiego zdobył Iwasiewicz. Pozatem w stopniach niższych wygrali Kanabus i Sadowski, wśród pań — Zwierzowa i Cukiertówna, a w jeździe parami — Śniadecka — Sadowski. Jazda szybka: 500 i 3000 mtr. pań — Nehringowa 62.8 i 6:52.8; 500 i 5000 mtr. — Dembowski 57 i 10:26 przed Bogutą i Czajkowskim 57.5 i 10:49. W zawodach wstępno - przeglądowych wyniki były następujące: jazda panów — 1) Noskiewicz, 2) Sadowski, jazda pań — Śniadecka, jazda parami — Śniadecka i Sadowski.

— Mistrzostwa Lwowa wygrał Bedlewicz 500 m. — 62.4, 1500 m. — 3:07.5, 5 klm. — 11:15.2 i 10 klm. — 24:12.3, jazda pań — Rudnicka, parami — Rudnicka i Teuer, jazda panów — Marmol.

— W Zakopanem 8 i 9 b. m. odbyły się międzynarodowe pokazy, przyczem wzięli udział ciż sami, co podczas wistrzostw świata w Krynicy.

— We Włochach pod Warszawą odbyły się zawody, przyczem jazdę figurową wygrał Twardzik przed Rogowskim i Burghartem, a jazdę szybką J. Piotrowicz i Z. Piotrowicz przed Burghartem.

— Na Śląsku wyniki były następujące: jazda szybka — Bedlewicz 500 m. — 65, 1000 m.—2:22, 1500 m.— 3:45, 3000 m. — 7:53, figurowa — 1) Hofman, 2) Dindinger, parami: 1) Dindinger — Mohr, 2) W. i S. Żmudzińscy.

— Mistrzostwa Grudziądza dały wyniki następujące: 1500, 3000 i 5000 m. — Kustosz 3:44, 8:30 i 13:22, 200 mtr. dla chłopców — Jasiński 35.2, 500 mtr. dla młodzieży — Kucharski 1:29.

— Mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej zdobył Thunberg, mistrzostwo pań — Sonia Henie, a parami — Orgonista — Szallay.

— Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej odbędą się

— Thunberg został mistrzem świata w łyżwiarstwie na zawodach w Helsingforsie. Zajął on pierwsze miejsce na 500 m. (44.4) i 1500 m. (2:24.4). Bieg 5 i 10 klm. wygrał Blomquist 8:58 i 18:22 .

Mistrzostwa stolicy.

W niedzielę dn. 8 lutego b. r. na torze Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo okręgowe w jeździe figurowej pań, panów i par. W jeździe figurowej pań startowały dwie zawodniczki: p. Jadwiga Cukiertówna (W. T. Ł.) i p. Ludwika Śniadecka (W. T. Ł.), które podczas jazdy wykazały odrębne walory równoważące się jednak w ogólnej punktacji. P. Cukiertówna otrzymała 59,1 punkt., a p. Śniadecka 58,5 punktów. Jazda figur szkolnych naogół była bardzo słaba, jazda zaś popisowa była jeszcze słabsza, bez opracowania programu, bez inicjatywy i pomysłowości w powiązaniu figur, przez co całokształt jazdy nie zrobił żadnego wrażenia.

W jeździe panów startowali pp.: Iwasiewicz Zbigniew (W. T. Ł.), Noskiewicz Zbigniew (W. T. Ł.) i Sadowski (W. T. Ł.). Mistrzostwo okręgu zdobył zupełnie zasłużenie p. Zbigniew Iwasiewicz (W. T. Ł.) uzyskując 191,2 punkt. przed p. Noskiewiczem Zbigniewem (W. T. Ł.), który uzyskał 162,8 punkt. P. Iwasiewicz podczas zawodów do jazdy nie był dysponowany przez co ćwiczenia obowiązkowe wykonał gorzej, niż go na to stać, w jeździe zaś popisowej nie widzieliśmy prawie wcale skoków, które w całokształcie jazdy dowolnej są elementem bardzo pożądanym. W ćwiczeniach obowiązkowych jechanych przez p. Noskiewicza znać bardzo duży postęp. Trójki odwrotne przodem jechane były prawie bez błędu rysunkowego. O ile jednak na figurach szkolnych znać opracowanie, o tyle jazda dowolna była zupełnie słaba. Trzecie miejsce w punktacji zajął p. Sadowski — nowa siła na terenie Warszawy. W ćwiczeniach obowiązkowych wykazał brak szkoły wraz z zupełnem zaniedbaniem postawy.

Jazda dowolna nie miała wprawdzie należytego opracowania pod względem umiejętnego powiązania figur, jednak obfitowała we wcale nieźle wykonane skoki i piruety, do których p. Sadowski zdradza specjalne uzdolnienie.

W konkurencji par startowały dwie pary: pp. Śniadecka i Sadowska (W. T. Ł.) oraz Chachlewska i Pełczyński (W. T. Ł.). Mistrzostwo okręgowe zdobyła para Śniadecka i Sadowski (W. T. Ł.) Para ta nie wykonała programu efektownie, ale program ten był bardziej pomysłowy i urozmaicony, oraz należycie przygotowany, za co też zupełnie słusznie nagrodzony.



Z lewej strony Kalbarczyk mistrz Polski w jeździe szybkiej i Michalak.



Z prawej strony najszybsza łyżwiarka polska Nehringowa.



Wyścig hydroślizgowców na zamarzniętem jeziorze.

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej.

W Warszawie odbyły się zawody o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej. Tor do jazdy w pierwszym dniu słaby, w drugim doskonały. Po roku przerwy zobaczyliśmy znów walkę o tytuł mistrza. Faworytem był „stary" mistrz Kalbarczyk (AZS. Warszawa). Jedynym jego poważnym przeciwnikiem mógł być Kuchar, który jednak na zawody nie zgłosił się. Nic też dziwnego, że tylko w biegu 500 m. był moment, gdzie Kalbarczyk musiał walczyć o zwycięstwo. W innych wychodzi zawsze pewnie. Mistrzostwo przypadło naprawdę zawodnikowi najbardziej pracowitemu, który łyżwiarstwo nie uprawia sezonowo, ale trening prowadzi cały rok.

Niestety, styl jazdy wszystkich zawodników pozostawia wiele do życzenia. Zawodnik o dobrym norweskim stylu, przy energji jaką wkłada Kalbarczyk i jego pracy, miałby napewno dobry międzynarodowy wynik.

Osobne miejsce należy się paniom. Mistrzynią została oczywiście p. Z. Nehringowa (Polonia). Wygrała ona biegi w czasach lepszych od rekordów Polski. Jedyna ta zawodniczka posiada styl jazdy na długie biegi, oparty na norweskich wzorach.

Wyniki:

500 mtr.: 1) Kalbarczyk 55.5, 2) Michalak 55.9, 3) Dembowski 58.7, 4) Czarkowski 59.9, 5) Boguta 60.

1500 mtr.: 1) Kalbarczyk 2:49.4, 2) Michalak 2:51,3, 3) Dembowski 3:05.

5000 mtr.: 1) Kalbarczyk 10:16.7 (wynik lepszy od oficjalnego rekordu polskiego), 2) Michalak 10:36.8, 3) Dembowski 10:44.5, 4) Czarkowski 10:59.

10 klm.: 1) Kalbarczyk 20:59,2, 2) Dembowski 21:19.6, 3) Michalak 21:42.6.

Ogólna klasyfikacja: 1) Kalbarczyk (AZS.) 236.59 pkt., 2) Michalak (Polonja) 241.79 pkt., 3) Dembowski (Polonia) 247.97 pkt.

Wśród pań Nehringowa (Polonia) pobiła dwa rekordy polskie na 500 m. — 62 s. i na 5 klm. — 11:30.5, zaś bieg 3 klm. wygrała w czasie 7:05.2 przed Gutyńską i Nowacką 9:56.

ROZMAITOŚCI ZAGRANICZNE.

— W St. Moritz rozegrane zawody bobslejowe o mistrzostwo świata, przyczem tak w dwójkach i jak i w czwórkach wygrali Niemcy przed Szwajcarją i Anglją.

— Szwajcarski skoczek Kaufman osiągnął ostatnio na skoczni Bernina 73.5 mtr.

— Patrolowy bieg 30 klm. o mistrzostwo Rumunji wygrał patrol czeski w czasie 3:29.22 przed Austrją 3:38.11, Rumunją 4:48.4 i Jugosławją. Czesi mieli 20 trafionych, Austrjacy — 16, a Rumuni — 10.

— W bobslejowem mistrzostwie Europy, rozegranem w Oberhof, wygrał zespół niemiecki przed austrjackim i szwajcarskim.

— Ramsay (USA.) ma podobno zostać trenerem polskich hokeistów.

— Przedstawiciel Lake Placid, p. Blix, porozumiał się ze wszystkiemi ważniejszemi związkami państw. i okazało się, iż Włochy wysyłają 40 zawodników, Szwecja — 30, Francja — 35, Norwegja — 25, Niemcy — 20, Austrja — 20, Węgry — 18, Szwajcarja — 18, Holandja — 15, Polska — 20 i t. d.

— W meczach hokejowych zagranicą Francja uległa Węgrom 0:2 i Austrji 0:2, Manitoba pobiła Opawę 7:0, LTC. Praga 3:1, repr. Czech 4:0, a Szwajcarję 10:1 i 3:0, zaś USA. wygrała ze Szwecją 3:1, z Berlinem 4:2, a ze Sztokholmem 7:2. Berlin pokonał Budapeszt 1:0.

— Igrzyska robotnicze w Mürzuschlag, dały wyniki następujące: łyżwiarstwo 500 i 1500 mtr. — Virtanen (Finl.) 48.4 i 2.39; 5 i 10 klm. — Pihl (F.) 9.32 i 20.32; 4 klm. dal kobiet — Lathinen 12:50; jazda figurowa — Wilnis i Gönner (kobiety), parami Gönner — Lang; bieg zjazdowy — Brunner; bieg 6 klm. kobiet — Lathinen; bieg 10 klm. — Manhardt; drużynowy — Finlandja; skoki — Talsi (Finl.); hokej — 1) Austrja, 2) Łotwa, 3) Niemcy.

— W Gstaad rozegrane zostady akademickie Igrzyska zimowe, przyczem bieg 18 klm. wygrał Leubner (Insbruk), bieg zjazdowy — Feux (Freiburg), slalom narciarski — O. Lautscher (Insbruk), a kombinację — Paumgarten.

Szkolne święto sportów zimowych.

W Warszawie w parku szkolnym im. Sobieskiego odbyło się w lutym szkolne święto sportów zimowych.

Wyniki były następujące:

Hokej. I runda: gimn. Św. Kazimierza—III gimn. Miejskie 10:0, gimn. Batorego — gimn. Rejtana 4:0, gimn. Zamoyskiego — gimn. Giżyckiego 5:2, gimn. Czackiego — gimn. Reya 7:0, gimn. Ziemi Mazowieckiej — Przyszłość 7:0; II runda: gimn. Rejtana — gimn. Giżyckiego 2:1, gimn. Reya — gimn. Przyszłość 3:2; III runda: gimn. Ziemi Mazowieckiej — gimn. Rejtana 10:0, gimn. Batorego — III gimn. Miejskie 1:0, gimn. Czackiego — gimn. Reya 3:0, gimn. Zamoyskiego — gimn. św. Kazimierza 5:0. Półfinały: gimn. Ziemi Mazowieckiej — gimn. Batorego 3:0, gimn. Czackiego — gimn. Zamoyskiego 3:0. Finał: gimn. Ziemi Mazowieckiej — gimn. Czackiego 2:1.

Łyżwiarstwo. Jazda szybka na zwykłych łyżwach: 300 m. i 1000 m.: Szost przed Lipińskim, 250 i 750 m. juniorzy: Kiełczewski przed Kempą; na łyżwach wyścigowych: 300 m. — Haselbusch 35.2 przed Rozmarinem, 500 m. — Dobrzyński 57.3 przed Lisieckim, 1000 m. — Krepkowski i Haselbusch po 2:33, 1500 m. — Lisiecki 3:28 przed Pepłowskim. Jazda figurowa: chłopcy — 1) Małecki, 2) Stefankiewicz, juniorzy — Łojkuć przed Kiełczewskim, dziewczynki — Owadzińska, senjorzy — 1) Kanabus, 2) Dudzik.

Narciarstwo: Bieg 8 i pół klm.: 1) Korsak - Załeski 48 min., 2) Podgórski 53:10, 3) Koprowski 53:33, 4) Lewicki 58:57. Nagrodę zespołową zaofiarową przez p. Olszewskiego zdobyła drużyna gimn. Ks. Marjanów na Bielanach. Bieg drużynowy na 8 klm.: 1) gimn. Ks. Marjanów na Bielanach, czas średni 54:10, 2) I gimn. Miejskie, czas średni 1:11.20, 3) gimn. Batorego, czas średni 1:12.32. Bieg 4 klm. juniorów: 1) Tołłoczko 30:40, 2) Staniszkis 30:45, 3) Werner 31:22, 4) Pitorak 31:54, 5) Grabowski 32:40. Bieg 2 klm. chłopców: 1) Jawiński 15:15, 2) Strzelecki 16:10.

Saneczki: Jedynki: 1) Haselbusch 210 m. 19.9, 2) Chilkiewicz, panie: 1) Szandrowska 20.2, 2) Zwierzchowska; dwójki: 1) Witkowski — Łukasik 19.7, 2) bracia Skrzypek, dwójki pań: 1) Szandrowska — Zwierzchowska 21.3, 2) Koczanówna — Kozakiewiczówna. Zawody juniorów na torze 150 mtr.: 1) Górzyński 12.2, 2) Połaciński a w dwójkach: 1) Kurpik — Winkler 13.4, 2) Krasnodębski — Kucarski 13.9.



Nowy pomysł narciarza amerykańskiego.

Hippika na śniegu.

W dalszym ciągu zawodów konnych w Zakopanem konkurs Tatr wygrał por. Stricker, dwa konkursy szybkości — por. Rojcewicz, konkurs ks. Sanguszko — por Stricker, konkurs o puhar Pana Prezydenta — ppłk. Pragłowski, konkurs pożegnania — por Rojcewicz, wreszcie wyścig ostateczny — por. Biliński. W skikjöringach triumfowali Łukaszczyk, Ochotnicki, Szindler, Mietelski, Paudyn, Cukier, Chyc, Stopka, a wśród pań — Polankowa i Stopkówna. W biegu góralskim wygrał Ślimak za Krzeptowskim przed Łukaszczykiem za Maliszewskim i Idzikiem za Sieczką.

We Lwowie w zawodach skikjöringowych za motocyklami bieg pań wygrała Niemczewska za Szarkiem przed Rasisówną za Fichtlem, a bieg panów Kurczyński za Fichtlem przed Wójcikiem za Szarkiem. Bieg motocyklowy 4 klm. wygrał Kustanowicz na FN 5:37.2 przed Szarkiem.

W Białymstoku rozegrane zostały zawody konne, przyczem w grupie oficerskiej wygrał por. Komorowski, a w grupie podoficerskiej — Krzysztoń. W skikjöringach wygrali: panie — Pietuchówna, panowie — Głuszczyk, podoficerowie — Obłuda, oficerowie — por. Komorowski. 28.II i 1.III w Katowicach.



„Pierwszy krok" saneczkowy.



Por. Rojcewicz podczas zawodów konnych w Zakopanem.

Z WYDAWNICTW

NOWE WYDAWNICTWO ŁYŻWIARSKIE — „STATUT REGULAMINY, WZORY, TABELE".

Polski Związek Łyżwiarski zdobył się na widomy znak swej pracy sportowej wydając broszurkę pod tytułem: „Statut, regulaminy, wzory, tabele". Jest to książeczka zawierająca zatwierdzony przez władzę statut P. Z. Ł. w dosłownem brzmieniu, regulamin okręgowych związków łyżwiarskich, regulaminy zawodów, regulamin odznaki sportowej P. Z. Ł., wykaz ćwiczeń obowiązkowych w jeździe figurowej, oraz wszelkie tabele i wzory potrzebne przy organizacji zawodów w jeździe na łyżwach wraz z planem i obliczeniem prawidłowej bieżni dla jazdy szybkiej.

Niewątpliwie książeczka ta będzie bardzo pożyteczną dla każdego towarzystwa łyżwiarskiego, ze względu na materjał w niej opracowany, jednak nie jest ona pozbawiona braków zarówno pod względem treści, jak i formy. Tak naprzykład w § 4, w którym autor definjuje pojęcie amatorstwa w łyżwiarstwie dla Polski, zupełnie niepotrzebnie umieszczono punkt 5-ty, który ma rację bytu tylko przy określeniu amatorstwa w regulaminie międzynarodowym, jako uznającym dyskwalifikację zawodnika - amatora w poszczególnych krajach. W § 27 (Długość biegów) tam, gdzie mówi się o biegach dłuższych niż 10000 mtr. powiedziano: „należy je uważać jako biegi na prostej, t. j. na pojedyńczym torze". Otóż jest niejasność, ponieważ tor pojedyńczy również posiada krzywizny, przeto bieg po nim nie może być uważamy, jako bieg na prostej. Odnośny paragraf regulaminu międzynarodowego brzmi w ten sposób, że biegi ponad 10.000 mtr. nie mogą się odbywać na zwykłych bieżniach, tylko na bieżni prostej. Przy biegach sztafetowych, podano wymiary pałeczki, między innemi obwód 110 mm., który to rozmiar będzie odpowiadał średnicy prawie 40 mm. Wymiary normalnej pałeczki sztafetowej są: 300 mm. × 120 mm. w obwodzie.

W § 37 (Wymiary i urządzenia toru) powiedziano: „Lodowisko dla zawodów w jeździe figurowej powinno być równoległobokiem o wymiarach conajmniej 35×25 mtr."; otóż wprowadzenie pojęcia „równoległoboku" nie jest szczęśliwe, ponieważ może być wyznaczony tor, który odpowiada tym warunkom, jednak kształtu zupełnie nieprzydatnego do jazdy figurowej, wprowadzenie zaś pojęcia prostokąta, jak to jest podane w przepisach międzynarodowych, gwarantuje tę przydatność pod względem formy. W dalszym ciągu tegoż paragrafu podano: „powierzchnia toru powinna być gładką, bez szpar i dziur, co osiągnąć należy równomiernem polewaniem lodu, sheblowaniem nierówności i gładzeniem za pomocą płacht zwilżonych letnią wodą, lub za pomocą gumowych ściągaczy". Zamarzniętą powierzchnię lodu można wygładzić płachtą zwilżoną letnią wodą, ale nigdy gumowym ściągaczem.

W § 48 (Ustalanie miejsc) powiedziano: „sędzia stawia tym zawodnikom cyfrę pośrednią z miejsc branych pod uwagę, ściślej byłoby powiedzieć: „średnią arytmetyczną z miejsc branych pod uwagę".

W planie prawidłowej bieżni łyżwiarskiej podano wymiary promieni z dokładnością do 1 mm., co przy wyznaczeniach terenowych jest przesadną i niewykonalną dokładnością. Obliczenie przyrostu drogi na skrzyżowaniu torów w rysunku było przeprowadzone w inny sposób, a mianowicie: zakładając długość linji krzyżowania 70 m. obliczono odpowiadający odcinek na prostej; w obliczeniach zaś przykładu jest odwrotnie, założono długość odcinka, który ma odpowiadać linji krzyżowania (i stąd dopiero obliczono długość linji krzyżowania 70.18m.)

To są ogólne uwagi jakie się nastręczają co do treści książki. Co się zaś tyczy formy, to należałoby zrobić pewne zastrzeżenia co do stylistycznych niedomagań, które w wielu miejscach treść robią niejasną. Tak naprzykład w § 11 „ilość stopnia rozwartości kątów krzywizn", byłoby prościej napisać: ilość stopni, które zawiera krzywizna. W § 47 (obliczenia wyników) napisano: „zlicza się wieloczyny", uważam że lepiej byłoby podać: „dodaje się iloczyny". Prócz powyższych są jeszcze drobne błędy stylistyczne, jak „określenie" amatorskie zamiast określenie amatorstwa", albo w § 30 „zawodnik zjeżdża tor jako ostatni" lepiejby brzmiało „zawodnik startuje ostatni".

Pomimo tych wszystkich usterek przyznać należy, że ułożenie tej książeczki wymagało dużego nakładu pracy, którą należy jako zasługę przypisać Polskiemu Związkowi Łyżwiarskiemu.

Inż. J. Jankowski

Gen. MARJUSZ ZARUSKI. Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich. Bibljoteczka Sportowa tomik Nr. 16.

Nim przystąpimy do omówienia pożytecznego wydawnictwa jedna uwaga. Tatry dzięki konwencji turystycznej udostępnione są polskiemu narciarzowi na całej swej przestrzeni. Podział polityczny, sztuczny rozdziera jedność Tatr, na czem cierpią opisy wycieczek. Klasyczne wypady na czeską stronę wędrówki ciągnące się wężem częściowo po polskiej częściowo po czeskiej stronie, nie znalazły uwzględnienia. Również wśród wycieczek pod Zakopanem zabrakło Bukowiny niezwykle dziś „modnej" i uczęszczanej ze względu na przepiękne widoki i doskonałe tereny narciarskie.

Z radością natomiast przyjąć musimy opisy terenów Tatr zachodnich, w latach ostatnich mało odwiedzanych z braku schroniska.

Budowa schroniska W. K. N. w dol. Chochołowskiej otworzyła nowe horyzonty przed narciarzami, którzy chętnie pośpieszą w zapomniane tereny Tatr zachodnich.

Wskazówki turystyczne, skale, trudności, wygodny format, przejrzysty układ ułatwiają korzystanie z przewodnika. Przydałaby się nieco lepsza mapa. Załączony szkic terenów, prezentuje się słabo.

A. Heinrich.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29.—TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wraz z dodatkiem „Sport Zimowy" wynosi Zł. 20.
Prenumerata „Sportu Zimowego" Zł. 4.
Rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagraniczna 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013.

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.